

TADEUSZ STEGNER

GRUPA „KUŹNICY” I JEJ DZIAŁALNOŚĆ

Początek XX wieku przyniósł znaczne ożywienie życia politycznego w Rosji. Przejawem tego były rozruchy na uniwersytetach, strajki robotnicze, zamachy terrorystyczne i wreszcie tzw. ruch ziemski, grupujący postępową inteligencję i burżuazję rosyjską, stawiający coraz śmielej żądanie reform demokratycznych i konstytucji w państwie. Rozładować napiętą sytuację wewnętrzną miała krótka, zwycięska wojna z Japonią, ale klęski ponoszone przez wojska carskie w Mandżurii jeszcze bardziej zaostrzyły kryzys wewnątrz kraju i zachęciły całą opozycję do coraz śmielszych ataków na carat.

Wydarzenia w Rosji, tudzież rodzące się w tym okresie hasła ruchu ziemskiego, znalazły żywy oddźwięk wśród inteligencji Królestwa, głównie tej „stojącej na rozdrożu między ND a PPS”¹, której nie odpowiadał coraz wyraźniej rysujący się nacjonalizm endecji, a która obawiała się jednocześnie radykalizmu społecznego i metod działania partii socjalistycznych — ludzi o poglądach postępowych, radykalnych, piszących na łamach takich pism, jak „Głos”, „Prawda”, „Gazeta Handlowa” itp.

Jednym z przejawów ożywienia politycznego kręgów inteligentkich była działalność grupy „Kuźnica”, która wzięła swą nazwę od wydawanego we Lwowie miesięcznika. Pierwszy jego numer ukazał się w marcu 1904 r., w miesiąc po wybuchu wojny japońsko-rosyjskiej. Redakcja „Kuźnicy” mieściła się w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 48, w mieszkaniu Andrzeja Niemojewskiego. Należeli do niej, oprócz Niemojewskiego, dr Rafał Radziwiłłowicz, lekarz i społecznik, przyjaciel Stefana Żeromskiego i brat jego żony, Alojzy Wierzchleyski, urzędnik kolei warszawsko-wiedeńskiej, Stanisław Kłobukowski, znany w Królestwie i Galicji filantrop, mający znajomości w sferach ziemiańskich i kupieckich², dr Antoni Natanson, warszawski ginekolog, który wraz z Kłobukowskim finansował „Kuźnicę”, oraz Iza Moszczeńska-Rzepecka, autorka wspomnień o „Kuźnicy”³, publicystka i działaczka ruchu kobiecego i oświatowego.

Spiritus movens tej grupy był znany literat, publicysta, autor głośnych prac religioznawczych Andrzej Niemojewski. Pochodził on z dość zamożnej rodziny ziemiańskiej, studiował w Dorpacie i Warszawie. Związany był dość luźno z ruchem socjalistycznym, uczestniczył w ze-

¹ L. Wasilewski, *Pamiętnik*. Biblioteka Narodowa (dalej: BN) rkps nr 4751, rozdz. 9, s. 26.

² St. Kłobukowski propagował m. in. hasło utworzenia „Nowej Polski” w Brazylii. Około 1900 r. bezskutecznie próbował z dr. Radziwiłłowiczem utworzyć stronnictwo radykalne w Królestwie; J. Dąbrowski (J. Grabiec), *Czerwona Warszawa przed ćwierć wiekiem*, Poznań 1925.

³ I. Moszczeńska, *Grupa „Kuźnicy” i jej udział w walce o szkołę polską* [w:] *Nasza walka o szkołę polską*. T. 2. Warszawa 1934, s. 155.

braniach PPSD, znał osobiście Daszyńskiego, ale nigdy nie należał do żadnej partii. Był autorem wierszy, w których, po raz pierwszy w polskiej poezji, występuje proletariat fabryczny. Za udział w tajnym nauczaniu został w roku 1895 aresztowany i skazany na 3 miesiące więzienia. Od 1902 do 1904 r. był sprawozdawcą teatralnym „Prawdy”. Znaczny rozgłos przyniosły mu jego prace religioznawcze, np. *Legendy*, i astralistyczne, atakujące kościół i doktryny chrześcijańskie, które przysporzyły mu wielu zwolenników, ale jeszcze więcej wrogów. Była to postać wielce kontrowersyjna. Leon Wasilewski, nie bez złośliwości, charakteryzował go: „Typowy warchoł, ambitny pozer i napuszony deklamator, dawniej sympatyk socjalizmu (SK) i PPS, zdolny poeta i publicysta, ale niepoczytalny i kapryśny”⁴.

Anna Skarbak-Sokołowska w swoich wspomnieniach tak oto opisuje Niemojewskiego, przemawiającego na jednym z wieców w 1905 r.: „Na estradę wszedł człowiek błady jak trup, z oczyma obłąkanymi, z tłumioną a nie dającą się stłumić złością. Jego postawa, odzież i rysy zapowiadały człowieka będącego dzieckiem wysokiej kultury umysłowej [...] Mówił rzeczy zaskakujące, każde zdanie było jak uderzenie sztyletem. W kogo tym sztyletem mierzył — trudno się było zorientować”⁵. Postać Niemojewskiego, jego charakter, temperament, poglądy, zaważyły w znacznym stopniu na losach „Kuźnicy”. W latach 1904—1905 zdobył sobie jednak taką popularność, że raport „ochrany” uznał go za jednego z przywódców polskiego ruchu narodowego⁶.

Do współpracowników pisma należał również Ludwik Kulczycki zamieszkały we Lwowie i tam kierujący wydawnictwem. Jak wspomina Moszczeńska: „Kulczycki raz po raz z fałszywym paszportem przemykał się do Warszawy, tu porozumiewał się z redakcją i zasilał ją materiałem informacyjnym zakordonowym”⁷. Był to dawny działacz II Proletariatu i PPS stojący od 1900 r. na czele mało znaczącej partii PPS-Proletariat, działającej przeważnie na terenie Warszawy⁸. Poza ścisłym gronem „Kuźnica” miała przygodnych współpracowników, przyjaciół i sympatyków, trudniących się kolportażem pisma w Królestwie.

Tak więc pod względem ilościowym grupa „Kuźnicy” nie przedstawiała się imponująco; skupiała jednak ludzi znanych w kręgach inteligentkich, mających powiązania z partiami politycznymi i finansjerą warszawską.

„Kuźnica” była drukowana ze względu na cenzurę we Lwowie w Drukarni Udziałowej. Jej redaktorem odpowiedzialnym i wydawcą, którego nazwisko widniało na pierwszej stronie, był Teofil Czołowski.

W programie miesięcznika, zawartym w pierwszym numerze, w artykule wstępnym pt. *Nasze cele i hasła* uzasadniano powstanie „Kuźnicy” brakiem, w chwili znacznego ożywienia politycznego, pisma, które by sprawy narodowe rozumiało „ze stanowiska ogólniejszego, a zgodnego z wymaganiami postępu i rzetelności politycznej”. Omawiano też stosunek „Kuźnicy” do istniejących partii politycznych i ich programów.

⁴ Wasilewski, op. cit., rozdz. 3, s. 5.

⁵ A. Skarbak-Sokołowska, *Wspomnienia*. Bibl. Ossol. rkps. 14337 II, s. 59.

⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), akta kancelarii GGW 103 715, k. 284.

⁷ Moszczeńska, op. cit., s. 157.

⁸ Szerzej na temat Kulczyckiego i PPS-Proletariat pisze J. Targalski w: *Geneza PPS-Proletariat [w:] „Z pola walki” 1973, nr 2—3.*

„Nie stajemy w szeregi żadnego z dziś istniejących stronnictw lub koterij. Pragniemy przeciwnie zgrupować dookoła siebie ludzi, którzy, ponad celami i dążeniami onych stronnictw chcą widzieć interes, dążenia i ideały całego narodu polskiego we wszystkich jego odłamach, warstwach i klasach”.

Postulaty programowe i cele „Kuznicy” miały być wynikiem „z jednej strony tradycji przeszło stuletnich walk o niepodległość narodu polskiego, z drugiej, konsekwencją myśli postępowej rozwijanej w literaturze naszej oświeconej”⁹.

Program „Kuznicy” przyznawał wszystkim narodom „prawo do uzyskania, kształtowania i rozwijania swej osobowości historycznej”. Podkreślał wiarę „w przyszłość Polski niepodległej i zjednoczonej, w jej posłannictwo dziejowe jako szerzycielki światła, zasad wolności i postępu wśród narodów Europy Wschodniej”. Przyszłą Polskę widziano jako państwo demokratyczne, gwarantujące bezpośredni udział ludności w prawodawstwie i powszechnym głosowaniu; miała to być „federacja ludów z szerokim rozwojem samorządu miejscowego, w którym nie będzie miejsca na spolszczanie innych narodów”. Warto zauważyć, że jedynie w swym pierwszym programie grupa „Kuznicy” tak mocno uwypukliła sprawę niepodległości i zjednoczenia Polski; później ten postulat zniknie z jej programów, a pozostanie jedynie odległym celem niemożliwym już do realizacji w najbliższej przyszłości.

W kwestii społecznej wysunięto dość mgliste postulaty socjalistyczne jak: „Najwyższowładztwo państwa nad produkcją krajową, zabezpieczając celowość i oszczędność tej produkcji oraz podział dóbr umożliwiający godziwe warunki egzystencji dla wszystkich członków społeczeństwa i poziom oświaty wystarczający do rozbudzenia tego co ludzkie i szlachetne we wszystkich warstwach narodu”¹⁰.

Pierwszy program „Kuznicy” był na tyle ogólny i mglisty, że mógłby podpisać się pod nim każdy, kto uważał się za patriotę Polski, i o to chyba chodziło jego autorom; z jego treści niewiele można było wnosić o indywidualnym charakterze „Kuznicy”.

Głównym celem pisma było propagowanie wśród społeczeństwa polskiego haseł walki o przemiany demokratyczne i konstytucję w Rosji. Służyć temu miały artykuły publikowane na łamach „Kuznicy”, a także broszurki polityczne jak m. in. *O wolności politycznej*, zawierające popularny wykład o tym, co to jest konstytucja, autonomia, federacja¹¹.

Pierwszą publikacją, która, według Niemojewskiego¹², wywołała dość znaczne poruszenie wśród społeczeństwa Królestwa, był zamieszczony w drugim numerze artykuł pt. *Konstytucja w Rosji a Polacy*¹³. Omawiając aktualną sytuację wewnętrzną w Rosji, autorzy artykułu doszli do wniosku, że z osłabienia caratu winni skorzystać Polacy przyłączając się do żądań wprowadzenia rządów konstytucjonalnych w państwie rosyjskim, gdyż według ich, nieco zbyt optymistycznej oceny, najbardziej nawet okrajana, najmniej liberalna konstytucja, polepszy sytuację narodu polskiego, przybliży Polskę do niepodległości i „da możliwość robienia tego wszystkiego jawnie, co się obecnie robi w ukryciu”¹⁴.

⁹ „Kuznica” nr 1 z III 1904, s. 1.

¹⁰ Ibidem, s. 2.

¹¹ Moszczeńska, *O wolności politycznej*. Kraków 1905.

¹² A. Niemojewski, *Doba obecna w Królestwie Polskim*. Kraków 1905. s. 74.

¹³ „Kuznica” nr 2 z IV 1904, s. 10—20.

¹⁴ Ibidem, s. 13.

Negatywnie oceniano dotychczasowe związki Polski z Rosją. „Przykuci do taczki rosyjskiej, nie posiadamy ruchów swobodnych, jej ruchy na nasze wpływy wywierają, jej ciemnota jest tamą naszego postępu, jej niewola, jest murem niewoli naszej”¹⁵.

Przyszła konstytucja rosyjska, wywalczona w sojuszu z rosyjskimi liberałami, miała zagwarantować Polakom co najmniej: równouprawnienie osób i narodowości, prawo językowe, możliwość działania instytucji społecznych, politycznych i kulturalnych¹⁶. Były to więc dosyć skromne żądania, ale według opinii „Kuźnicy”, w tym czasie jedynie możliwe do realizacji. Jak pisała Moszczeńska, „nawet upadek caratu nie stwarzał warunków przyjaznych dla proklamowania walki o cel ostateczny: niepodległość Polski”¹⁷.

Następnym etapem ewolucji poglądów grupy Niemojewskiego było wysunięcie, w kwietniu 1904 r., w artykule pt. *Czego chce ogół*, hasła autonomii Królestwa, w którym uznano, że w chwili obecnej ogół społeczeństwa nie wierzy już w możliwość powstania i odzyskania niepodległości, i pragnie tylko polskich szkół, uniwersytetów, instytucji oraz jakiejś autonomii i konstytucji oraz możliwości „jawnego zrzeszania się i radzenia o sprawach ogólnych”¹⁸.

Wysunięcie żądania wolności od Rosji nie było jednoznaczne z chęcią oderwania się od niej; w swoich postulatach działacze „Kuźnicy” zaznaczali, że stawiają kwestię polską na gruncie federacji z Rosją, gdyż obecnie nie jest możliwe osiągnąć coś więcej¹⁹.

Wypowiadając się za autonomią Królestwa stwierdzano, że związek federacyjny z Rosją nie jest tym samym, co ugoda, gdyż zakłada wywalczenie swobód dla Królestwa, a nie łaski od cara²⁰. Siłą zmuszającą carat do ustępstwa miał być bojkot płacenia podatków, gdyż według działaczy „Kuźnicy” Rosja finansowo pozostawała na utrzymaniu swoich kresów i choć — jak pisał Niemojewski — „system biernego oporu nie jest dostateczny, aby stworzyć rewolucję, lecz jest zupełnie wystarczający, aby wytargować ustępstwa”²¹. A przecież nie na rewolucji zależało grupie „Kuźnicy”.

Jednym z ważnych problemów, który nurtował publicystów „Kuźnicy”, była sprawa pogodzenia walki klasowej z celami ogólnonarodowymi. „Trzeba — pisano na łamach pisma — aby lud walcząc o ideały ogólnonarodowe, urzeczywistniał zarazem swoje dążenia klasowe, aby zdobywając niepodległość i wyższe formy polityczne dla całego narodu, usuwał jednocześnie krzywdę społeczną na nim ciążącą, ale samemu trzeba wznieść się ponad stanowiska jednostronne i klasowe ku narodowemu”²². Stała się więc „Kuźnica” na gruncie solidaryzmu klasowego.

Śmierć ministra Plehwego w dniu 15 lipca 1904 r. w wyniku zamachu bombowego i objęcie urzędu ministra spraw wewnętrznych przez ks. Świątopełkę Mirskiego zmieniły sytuację w Rosji. Przyjęcie przez nowego ministra bardziej liberalnego kursu (tzw. wiosna polityczna na jesieni 1904 r.) zwłaszcza wobec opozycji ziemskiej spowodowała, że

¹⁵ Ibidem, s. 4.

¹⁶ Ibidem, s. 18.

¹⁷ Moszczeńska, *Grupa „Kuźnicy”...*, s. 157.

¹⁸ „Kuźnica” nr 4 z VI 1904, s. 5.

¹⁹ Ibidem, s. 6.

²⁰ Ibidem, s. 7.

²¹ Ibidem, s. 8.

²² „Kuźnica” nr 1, s. 12.

„strach przestał działać na umysły skutej i skratowanej Rosji”²³ i „cała Rosja tak się rozgadała, tak dalece posunęła w zbiorowych wystąpieniach i żądania adresowanych wprost do najwyższych władz, że rozpoczęcie takiej samej agitacji w Warszawie nie mogło już przedstawiać bardzo wielkiego ryzyka”²⁴. Szczególne wrażenie zrobił fakt przyjęcia przez cara przywódców liberalnej opozycji Dymitra Szypowa, ks. Jerzego Lwowa i Iwana Pietrunkiewicza.

Poruszyły się znaczne kręgi inteligencji polskiej, zwłaszcza że działalność polityczna nie wymagała już takiej odwagi jak przed laty i nie groziła zmianą klimatu na zimniejszy. Wyraźnie o tym mówił Niemojewski: „Nie ma co się teraz bać policji, potrzymają najwyżej tydzień i wypuszczą”²⁵. Przystąpiła więc do działania grupa „Kuźnicy”, rozpoczynając w grudniu 1904 r. akcję wiecową i publikując w 7 numerze pisma skonkretyzowany program działania, który zawierał żądania: zupełnej autonomii Królestwa Polskiego, które by pozostało do państwa rosyjskiego w stosunku federacyjnym, równouprawnienia wszystkich obywateli i narodowości, zwołania do Warszawy zgromadzenia prawodawczego wybranego na zasadzie powszechnego i bezpośredniego głosowania, które by uchwaliło konstytucję Królestwa Polskiego, ustanawiało prawo cywilne, karne i administracyjne, uchwalałoby budżet, kierowało wychowaniem publicznym i wszystkimi sprawami wewnętrznymi. Przyjęta konstytucja miała być oparta na zasadach wolności sumienia, słowa, druku i zgromadzeń publicznych. Autonomiczne Królestwo powinno być państwem laickim, w którym sprawy religijne będą prywatną sprawą człowieka. Język polski miał być językiem urzędowym, służba wojskowa miała obowiązywać jedynie na terenie kraju. Poruszono też, chociaż w sposób bardzo ogólnikowy, sprawę Polaków żyjących poza Królestwem, żądając dla nich prawa zakładania instytucji kulturalnych i ekonomicznych. Przed wprowadzeniem w życie wyżej wspomnianych reform rząd carski miał ogłosić amnestię dla więźniów politycznych, skasować wszelkie prawa wyjątkowe i zwołać konstytuante do Warszawy i Petersburga²⁶.

Był to więc program postępowy, zmierzający do przekształcenia Królestwa w państwo burżuazyjno-demokratyczne o laickim charakterze. W sprawach narodowych ograniczał się do szerokiej autonomii dla Królestwa; nie poruszał jednak kwestii społecznych. Z hasła walki o niepodległe i zjednoczone państwo polskie, co zapowiadał pierwszy program „Kuźnicy”, niewiele pozostało, ale jak uzasadniano, „tracić czas w bezsilnym i biernym czekaniu już nie pora, zrywać się do osiągnięcia naszych najdalejszych celów zjednoczenia i niepodległości, społecznego przezwrotu nie możemy. Zatem nie my sami nasz program dzisiejszy obieramy — historia nam go narzuca. Jest on jedyny możliwy”²⁷.

Drogą do jego urzeczywistnienia miało być współdziałanie ze wszystkimi siłami opozycyjnymi zmierzającymi do obalenia caratu, a więc z rosyjskimi liberałami, rewolucjonistami i ruchami narodowymi krajów podbitych przez Rosję oraz organizowanie ogółu społeczeństwa do akcji politycznej²⁸. Wierzone przy tym w szczerotę demokratycznych

²³ Ibidem, s. 35.

²⁴ Moszczeńska, *Grupa „Kuźnicy”...*, s. 159.

²⁵ AGAD, GGW 103035, k. 261.

²⁶ „Kuźnica” nr 7 z XII 1904, s. 1—2.

²⁷ Ibidem, s. 10.

²⁸ Ibidem, s. 12.

przekonań rosyjskich ruchów opozycyjnych i możliwość zgodnego życia wolnych narodów Rosji w federacyjnym państwie na wzór USA czy Szwajcarii. Nie uwzględniano zaostrożających się antagonistów narodowościowych. Uważano też, że istnienie samodzielnego, autonomicznego rządu w Królestwie zmusiłoby rząd niemiecki do złagodzenia kursu wobec Polaków w Poznańskim²⁹.

Na początku grudnia 1904 r. grupa „Kuźnicy” przystąpiła do organizowania „wieców politycznych”, których celem było „wywołanie niedwuznacznego a skutecznego wyrazu woli narodu”³⁰.

Bezpośrednim impulsem tej akcji był najprawdopodobniej fakt zwrócenia się ks. Światopełka Mirskiego do hr. Władysława Tyszkiewicza zapytaniem o potrzeby kraju. Ten z kolei wiadomość przekazał przedstawicielom stronnictw. Pierwszy wiec odbył się 4 grudnia 1904 r.³¹, ostatni 28 stycznia 1905 r. Ogółem odbyło się 30—40 zebrań ze średnią frekwencją 100 osób. Najmniej liczny skupił 50 osób, najbardziej, odbyty w noc sylwestrową, 550 osób. „Wiece” odbywały się co parę dni, za każdym razem w innym miejscu w celach konspiracyjnych. Bilety, zaproszenia na „wiece” rozdawali przyjaciele Niemojewskiego wśród swoich znajomych bądź bezpośrednio w jego mieszkaniu po uprzednim wylegitymowaniu się. Redakcja „Kuźnicy” zamieniła się w kancelarię „wieńców społeczności polskiej”, jak nazwał swoją akcję autor *Legend*.

„Wiece” te, niby konspiracyjne, odbywały się prawie jawnie, Niemojewski na każdym zebraniu głośno podawał swój adres, wskazując, dokąd się można zwracać o informacje. Dobrze poinformowana o tych zgromadzeniach była też carska „ochrana”; zachowało się 5 raportów naczelnika „ochrony”, Petersona do gen. gub. warsz. Czertkowa, przedstawiających dokładnie przebieg „wieców”³². Charakter informacji świadczy o tym, że nie był to przypadkowy uczestnik „wieców”, ale ktoś może nawet z bliskich współpracowników Niemojewskiego. „Ochrańca” znała np. dokładnie przebieg zebrania tzw. Centralnego Komitetu „Kuźnicy” i zebrań w redakcji „Głosu”.

Policja przerwała nawet jeden z „wieców” zatrzymując 12 stycznia 1905 r. jego uczestników. Większość z nich po wylegitymowaniu puszczono, aresztowano jednak kilku studentów podejrzanych o powiązania z anarchistami i bundowcami. Moszczeńska twierdzi, że policja trafiła na „wiec” przypadkowo, szukając uczestników manifestacji grzybowskiej, a cała akcja miała dość wesoły przebieg³³. Z raportu jednak wynika, że nie było to przypadkowe najście³⁴.

Władze początkowo bagatelizowały akcję Niemojewskiego. Potem oberpolicmajster tłumaczył się z tego generał-gubernatorowi warszawskiemu mówiąc, że nie roztoczył specjalnego nadzoru nad „wiecami”, gdyż był przekonany, iż cała akcja, jako oparta na memoriale Tyszkie-

²⁹ Ibidem, s. 20.

³⁰ Moszczeńska, *Grupa „Kuźnicy”...*, s. 159.

³¹ Według Moszczeńskiej pierwszy wiec odbył się 11 XII, ale raport ochrony podaje datę 4 XII i w tym wypadku wypadałoby bardziej zaufać sumienności informacji policji. List I. Moszczeńskiej do sądu obywatelskiego zwołanego w sprawie St. Brzozowskiego z 10 II 1909 r., AZHP 305(III)27, podt. 2, k. 196; AGAD, GGW 103035, k. 251.

³² AGAD, GGW 103715, k. 293—306; 102862, k. 236—238; 103035, k. 251—261.

³³ Moszczeńska, *Grupa „Kuźnicy”*, s. 160. Niemojewski nie brał udziału w zgromadzeniu, ale na wiadomość o najściu policji przybył na miejsce i próbował nawet agitować policjantów.

³⁴ AGAD, GGW, 103715, k. 304.

wicza do władz, odbywała się za zgodą ministra spraw wewnętrznych ³⁵.

Według Jana Cynarskiego, nie było w kołach postępowej polskiej inteligencji człowieka, który by nie był obecny choć na jednym z „wieców” ³⁶. Niemojewski nalegał, aby na „wiece” nie przychodzili wciąż ci sami ludzie, lecz coraz to nowi. Było to ważne ze względów propagandowych. Uczestniczyli w nich, poza redakcją „Kuźnicy”, Zygmunt Herzyng, Tadeusz Balicki, Stanisław Brzozowski, przedstawiciele PPS, dr Ignacy Izaak Daum, dr Zygmunt Szymanowski, dr Maurycy Bornstein, Józef Kwiatek ³⁷ oraz wielu adwokatów, lekarzy, literatów, a także studentów, sklepikarzy, robotników, a według endecji nawet pensjonarek ³⁸.

Już na pierwszym zebraniu, które odbyło się w mieszkaniu przełożonej pensji żeńskiej Kurnatowej, przedstawiono żądania polityczne społeczności polskiej, oparte w znacznym stopniu na opublikowanym na łamach „Kuźnicy” programie. Miały one być rozpowszechnione wśród szerokich kręgów inteligencji i podpisane przez jak największą liczbę obywateli, przekazane hr. Tyszkiewiczowi.

Program społeczności polskiej zawierał m. in. postulat przywrócenia Królestwu tych praw, jakie miało na mocy Kongresu Wiedeńskiego, oczywiście z uwzględnieniem zmian wynikłych z rozwoju stosunków społeczno-gospodarczych. Sformułowanie to poddano ostrej krytyce uważając, że konstytucja 1815 r. nie zabezpieczała dostatecznie praw narodowych Polaków. Zmieniono je więc na żądanie ustroju federacyjnego dla tzw. kresów i osobnej konstytucji, przyjętej przez sejm w Warszawie, wybrany w powszechnym, tajnym i bezpośrednim głosowaniu. Powtórzono też znane z programu „Kuźnicy” żądania równouprawnienia narodów i wyznań, służby wojskowej w granicach Królestwa, zniesienia cenzury, ogłoszenia amnestii dla więźniów politycznych, wprowadzenie wolności słowa i zgromadzeń ³⁹.

Żądania społeczności polskiej miały być pierwotnie przekazane hr. Tyszkiewiczowi a także delegatowi MSW z Petersburga (prawdopodobnie radcy stanu Goerbelowi), który miał przybyć do Warszawy dla zbadania sprawy wprowadzenia w Królestwie Polskim samorządu miejskiego i gminnego. Innego zdania była Moszczeńska, która uważała, że nie warto wchodzić w kontakty z rządem, „którego dni są policzone”, ale że należy wejść w porozumienie z „jutrzejszym rządem Szypowa” ⁴⁰ i przedstawicielami rosyjskiego konstytucjonalizmu. Większością 59 głosów przeciw 9 uchwalono, by petycję przesłać rządowi za pośrednictwem Szypowa, nie zrzekając się jednak opracowania memoriału dla hr. Tyszkiewicza. Rozpoczęto też akcję zbierania podpisów pod rezolucją.

Było to dowodem pewnej naiwności politycznej uczestników „wiecu” a i samej grupy „Kuźnicy”, uważali oni bowiem, że kilka porażek wojsk carskich w Mandżurii i parę „wieców ziemców” (było to jeszcze przed

³⁵ Ibidem, k. 298.

³⁶ J. Krzesiowski (J. Cynarski), *Wiece Andrzeja Niemojewskiego w oświeceniu ochrony. Przyczynek do dziejów przedwiośnia rewolucji 1905 r.* [w:] *Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce*. 1936, z. 2, s. 159. Podobnie pisze W. Jodko-Narkiewicz: „Cała inteligencja warszawska szła tam, gdyż podobało się jej umiarkowane stawianie kwestii”. W. Jodko-Narkiewicz, *Zarys dziejów PPS*. Warszawa 1917. s. 30.

³⁷ AGAD, GGW, 103035, k. 251.

³⁸ „Przegląd Wszechpolski” nr 12 z XII 1904 r., s. 398.

³⁹ AGAD, GGW, 103035, k. 253.

⁴⁰ Ibidem, k. 254.

krwawą niedzielą) przekształci imperium Romanowów w państwo burżuazyjno-demokratyczne z liberalnym rządem na czele.

W celu nawiązania ściślejszego kontaktu z konstytucjonalistami rosyjskimi wysłano do Petersburga Zygmunta Herynga. Skutkiem jego wizyty był zapewne późniejszy udział w „wiecach” Aleksandra Więckowskiego, aktywnego działacza Związku Wyzwolenia, który odgrywał rolę pośrednika między liberalną burżuazją rosyjską a kołami polskimi⁴¹.

Na jednym z „wieców” zaproponowano także nawiązanie kontaktów z mniejszościami narodowymi, uciskanymi przez carat. Podjął się tego Alojzy Wierzchleyski, który wysłał listy do Finów i Armeńczyków. Fińska odpowiedź była chłodna z życzeniami pomyślności dla polskiego ruchu wyzwolenczego, natomiast Armeńczycy stwierdzili, cytując słowa Mickiewicza, że „wszędzie, gdzie walczy się z despotyzmem walczy się o Polskę”. Wzywali oni Polskę do orężnej walki z rządem rosyjskim. Słowa poparcia nadesłane z Armenii wywołały optymizm wśród zebranych⁴². Nawiązano też kontakt z postępową inteligencją litewską, która ogłosiła program bardzo zbliżony do „żądań społeczności polskiej”⁴³.

W celu agitacji i propagandy wśród środowisk polskich poza Królestwem Niemojewski odwiedził polskie kolonie w Kijowie, Charkowie i Żytomierzu, nawiązał także kontakty z Polakami w Petersburgu, Moskwie, Rydze, Dorpacie, Odessie i Kamieńcu Podolskim. W czasie swej podróży zebrał 200 podpisów.

Akcja wiecowa zataczała coraz szersze kręgi. Towarzystwo popierania Przemysłu i Handlu, Stowarzyszenie Subjektów Żydów, Stowarzyszenie Techników proponowało wejście w porozumienie z inicjatorami „wieców” i prosili o przysłanie im mówców. Według Moszczeńskiej takie same żądania nadchodziły z Kalisza, Częstochowy, Sosnowca. Odpowiadano na nie pozytywnie, wysyłając w miarę możliwości prelegentów w różne strony Królestwa, np. znanego z talentów krasomówczych St. Brzozowskiego⁴⁴. Delegatami konstytucjonalistów polskich byli w Łodzi dr Aleksander Mogilnicki i w Częstochowie dr Jan Bursztyn.

Na „wiecach” dyskutowano nad innymi sposobami walki politycznej. Niemojewski, nieco patetycznie, na jednym z zebranych stwierdził, że „rewolucja będzie tym, czym ją zrobimy, będzie papierowa, jeżeli społeczeństwo nie zdobędzie się na inną formę protestu, a sztandarem zwycięstwa, jeżeli poleje się za nią krew”⁴⁵. Niektórzy z uczestników „wieców” żądali organizowania ulicznych manifestacji, a nawet zamachów terrorystycznych (piwowar Seweryn Jung i adwokat Jan Kucharzewski). Działacze „Kuźnicy” byli przeciwni terrorowi, opowiadali się raczej za bojkotem i jawną akcją polityczną.

Memoriał Tyszkiewiczza, o którym tyle mówiono na „wiecach”, został w końcu opracowany przy współudziale grupy inteligenckiej skupionej wokół „Prawdy”. Władysław Smoleński podaje, że on był autorem tego

⁴¹ A. Żarnowska, *Geneza rozłamu w Polskiej Partii Socjalistycznej 1904—1906*. Warszawa 1964, s. 139; por. H. Kiepuska, *Inteligencja zawodowa Warszawy 1905—1907*. Warszawa 1967, s. 65; B. Petrozolin-Skowrońska, *Z dziejów liberalizmu polskiego. Partie liberalno-demokratyczne inteligencji w Królestwie Polskim, 1905—1907*. „Dzieje Najnowsze” 1971 nr 3, s. 4.

⁴² AGAD, GGW, 103035, k. 255.

⁴³ Niemojewski, *Doba obecna*, s. 148.

⁴⁴ Moszczeńska, *Grupa „Kuźnicy”*, s. 160; list Moszczeńskiej z 10 II 1909. AZHP 305/III/t. 27, podt. 2, k. 197.

⁴⁵ AGAD, GGW, 103035, k. 256.

memoriału⁴⁶, który nieco zmodyfikowany i opatrzony wstępem o ucisku polskości został skierowany do MSW. Zanim to nastąpiło, był omawiany na „wiecach” „Kuźnicy” i spotkał się z krytycznym przyjęciem. Część wstępną, charakteryzującą tragiczne położenie kraju i nadużycia biurokracji carskiej uznano za słuszną, natomiast żądania zawarte w memoriale za niewystarczające⁴⁷. Odbiegały one w znacznym stopniu od programu przyjętego przez zgromadzenia społeczności polskiej, ograniczając się do spraw językowych i religijnych oraz nadania samorządu⁴⁸ w gminach i miastach.

Znaczne poruszenie na „wiecach” wywołała dyskusja na temat treści ukazu carskiego z 25 grudnia 1904 r., który zapowiadał przyznanie większej samodzielności organom samorządowym, powołanie instytucji społecznych na szczeblu niższym niż powiat, ujednoliceniu systemu sądowego, rewizję ustawodawstwa religijnego i złagodzenia cenzury. Krytyczną jego ocenę przeprowadził w dniu 31 grudnia przybyły z Petersburga Al. Więckowski twierdząc, że przyobiecane reformy nie są tym, czego obecna chwila wymaga oraz że ukaz świadczy o słabości rządu. Według Więckowskiego „ani rewolucyjne ani konstytucyjne stronnictwa nie dadzą się na to skusić i pójdą własną drogą”⁴⁹.

Na „wiecach” dyskutowano, zbierano podpisy, układano petycje, ale żadnej z nich nie wysłano; brak było konkretnych rezultatów, wyników pracy. Nie taki jednak chyba miał być cel, stworzono za to — jak pisze Moszczeńska — „coś w rodzaju wędrownego Klubu politycznego lub też nieustającego, żywego dziennika”⁵⁰. „Wiece” były forum politycznym wymiany myśli między działaczami różnych partii a także rzesz, nie związanej ze stronnictwami, inteligencji.

Pod koniec stycznia inna kwestia zaprzętała umysły działaczy „Kuźnicy” — była to sprawa strajku szkolnego. Młodzież szkolna na „wiecach” na ogół nie bywała, ale uczęszczali na nie licznie studenci, którzy nieraz podejmowali sprawę bojkotu szkoły. Zanim wybuchł strajk powszechny 28 stycznia, dwa dni wcześniej na „wiecu” sformułowano komitet pomocy dla strajkujących. Zapowiedziano wtedy wystąpienie młodzieży szkolnej. W sobotę 28 stycznia 1905 r. rozpoczął się strajk szkolny. Jak wspomina Moszczeńska, „Od tej chwili przerwała się seria wieców politycznych, nie było na nie czasu”⁵¹. Zresztą proklamowanie strajku powszechnego gruntownie zmieniło sytuację i pchnęło akcję polityczną na inne tory.

„Wiece” polityczne zastąpiły wówczas „wiece” szkolne, których odbywało się po kilka dziennie w różnych punktach miasta. W tych warunkach „kancelaria wieców polskich była wciąż ogniskiem ruchu, źródłem informacji, czymś w rodzaju centralnej stacji telefonicznej”⁵². Liczne kontakty osobiste działaczy „Kuźnicy”, nawiązane w czasie poprzedniej kampanii wiecowej, ułatwiały to zadanie. Prelegentów z „Kuźnicy” zapraszano nieustannie na zebrania organizowane przez grupy młodzieży i rodziców.

⁴⁶ W. Smoleński, *Fragment pamiętnika [w:] Monteskiusz w Polsce*. Warszawa 1922. s. 19.

⁴⁷ AGAD, GGW, 103035, k. 258.

⁴⁸ Memoriał złożony ministrowi spraw wewnętrznych w Petersburgu przez hr. Władysława Tyszkiewicza. Kraków 1905.

⁴⁹ AGAD, GGW, 103715, k. 302.

⁵⁰ Moszczeńska, *Grupa „Kuźnicy”...*, s. 161.

⁵¹ Ibidem, s. 161.

⁵² Ibidem, s. 162.

Działacze „Kuźnicy” od początku stanęli po stronie strajku szkolnego i podtrzymywali młodzież w jej postanowieniach. Akcja młodzieży szkolnej była przecież zgodna z ich hasłem bojkotu rządu i jego instytucji. Uważano przy tym, że nie należy kierować żadnych memoriałów do władz z prośbami o reformę rosyjskiej szkoły w Królestwie, lecz że trzeba walczyć o stworzenie polskiej szkoły i zmusić władze do jej uznania.

Punktem szczytowym walki o szkołę polską był słynny wiec rodziców, zorganizowany przez Stanisława Lewickiego przy współudziale Komitetu wieców „Kuźnicy” z udziałem kuratora Aleksandra Szwarca, na którym obecne były reprezentacje wszystkich grup czynnych w walce o szkołę polską. Na zebraniu tym Niemojewski wygłosił przemówienie, które zadecydowało o uchwaleniu przez rodziców kontynuacji strajku. Szczególnie podobało się zebranyemu rzucone przez niego hasło: „Chcemy w Polsce polskiej szkoły”⁵³.

To jego wystąpienie wyczerpało już cierpliwość władz rosyjskich. Rankiem 23 lutego zjawiła się w mieszkaniu Niemojewskiego policja, dokonała rewizji i odwiozła go na dworzec kolejowy, z nakazem wyjazdu do Lublina o godz. 11³⁸. Wkrótce musiał opuścić Lublin, bo, jak pisał tamtejszy gubernator Smirnow, „rozbudzenie umysłów, zwłaszcza wśród uczniów, czyni przebywanie jego w guberni niebezpiecznym”⁵⁴. Został zmuszony do wyjazdu do Wilna, ale że i tam sprawiał kłopoty władzom, zdecydowano się na usunięcie go z granic imperium. Osiadł więc w Krakowie, do Warszawy powrócił dopiero 14 listopada w zupełnie już innej sytuacji politycznej.

Nie przerwało to jednak działania kancelarii „wieców”, w której rolę Niemojewskiego przejęła Moszczeńska. Ale dni „Kuźnicy” były już policzone; Moszczeńska i Kłobukowski zdołali jeszcze pośredniczyć w tworzeniu Macierzy Szkolnej. W nocy z 2 na 3 marca 1905 r. w mieszkaniu Macierzyńskiej zjawiła się policja i żandarmeria. Po dwutygodniowym areszcie w X pawilonie cytadeli warszawskiej wypuszczono ją z nakazem bezpowrotnego wyjazdu za granicę, czego oczywiście dopilnowano⁵⁵.

Aresztowanie głównych przywódców doprowadziło do rozpadu grupy „Kuźnicy”; ostatni numer miesięcznika ukazał się na początku marca 1905 r., większość jej działaczy wstąpiła do formującej się wówczas pod wodzą Aleksandra Świętochowskiego Postępowej Demokracji, inni zasiliли szeregi PPS i PPS-Proletariat. Jeszcze inni kontynuowali swą działalność w Galicji.

Działalność „Kuźnicy”, a zwłaszcza wiece społeczności polskiej, w których brali udział działacze różnych partii, wymagała od nich zajęcia stanowiska wobec tych przedsięwzięć. Najbardziej bezkompromisową postawą wobec akcji „Kuźnicy” zajęła SDKPiL, partia, która z racji swego internacjonalistycznego stanowiska, nie znalazła uznania wśród patriotycznie nastawionych działaczy „Kuźnicy”. Niemojewski twierdził nawet, że program SDKPiL układał Mefistofeles⁵⁶.

W artykule pt. *Polityczne dziecinady* zamieszczonym w „Czerwonym Sztandarze” socjaldemokraci uznali „za pozytywne istnienie partii burżuazyjno-demokratycznej, która wspierałaby SD jako chwilowy sojusz-

⁵³ L. Krzywicki, *Wspomnienia*. T. 2. Warszawa 1957, s. 377.

⁵⁴ AGAD, GGW, 103715, k. 308.

⁵⁵ Moszczeńska, *Grupa „Kuźnicy”*, s. 166.

⁵⁶ Niemojewski, *Doba obecna*, s. 163.

nik w walce z caratem, pomagając jej materialnie i moralnie”. Oczywiście po zwycięstwie rewolucji natychmiast rozprawiono by się z tym sojusznikiem. Poza tym taka partia „odciągnęłaby żywiły inteligencje z PPS, a robotnicy tejże partii pozbawieni prowadziliby bałamucących ich frazesami narodowymi, wreszcie w skład partii robotniczej, socjaldemokratycznej”. Ale takiej roli nie mogli i nie chcieli spełnić „kuźnicowcy”. Stąd zdecydowanie wroga postawa SD wobec tego ruchu.

Zarzucano mu brak wypracowanego programu, który „był mniej demokratyczny niż ich program minimum”, nieudolność organizacyjną, „teatralne popisywanie się swoją chęcią i zdecydowaniem w walce z caratem do upadłego”. Jedyne co pozytywne widzieli w ich programie, to fakt, że zniknęło z nich, tak przez nich zwalczane, „utopijne hasło niepodległości Polski”⁵⁷.

Mimo to socjaldemokraci brali udział w „wiecach”, wywołując często awantury. Pewnego razu jeden z członków tej partii, ostro zwalczający akcję wiecową, zapytany, kim jest, zawołał: „Powiem swoje nazwisko, jeśli pan Niemojewski opuści salę”⁵⁸. Od tej pory starano się nie wpuszczać socjaldemokratów na wiece.

Istniały jednak próby dojścia do porozumienia z nimi. Jak donosi „ochrona carska”, 20 grudnia w mieszkaniu Czerwińskich odbyło się zebranie z udziałem Niemojewskiego, Moszczeńskiej i Herynga z ramienia „Kuźnicy”, Stanisława Goldberga z „Bundu” i socjaldemokratów Saby Feinstejn (siostry Kasprzaka) i Mieczysława Goldbauma, na którym Heryng dowodził, że forma konstytucyjna stanowi dla proletariatu ważne narzędzie walki politycznej. Socjaldemokraci trwali jednak twarżo na swoim stanowisku, że „cała propaganda konstytucyjna jest przedsięwzięciem burżuazyjnym i proletariąt nie powinien brać w nim udziału, bo jego celem jest zjednoczenie z proletariatem Rosji”⁵⁹.

Na zebraniu tym doszło do zmiany postawy „Bundu” wobec akcji wiecowej. Ostro zwalczający dotychczas, podobnie jak SDKPiL, to przedsięwzięcie „Bund” ustami Goldberga oświadczył, że „organizacja ta zmieniła poglądy i postanowiła nie przeszkadzać akcji konstytucyjnej, lecz nawet popierać ją wśród inteligencji żydowskiej”⁶⁰. Również koło inteligencji zbliżonej do SD skupionej wokół redakcji „Głosu” zajęło wobec „wieców” postawę negatywną. Była to grupa inteligenccka o charakterze, a nie poglądach, zbliżonych do „Kuźnicy”, skupiająca znanych intelektualistów jak np. Władysław Dawid, Waclaw Nałkowski i inni, piszący od 1900 r. na łamach, dawniej endeckiego „Głosu”⁶¹. Przywódca tej grupy Wł. Dawid, podkpiwał sobie z Niemojewskiego i jego akcji (nie wpuszczono go nawet na zebranie w redakcji „Głosu”) uważając, że zamiast petycji należałoby zorganizować wielki wiec inteligencji polskiej⁶².

Najwcześniejsze i najszerze kontakty nawiązała „Kuźnica” z PPS-em. Już w pierwszej połowie 1904 r. spotkał się Niemojewski z przywódcami PPS w Kijowie⁶³. Szczegółów rozmów nie znamy,

⁵⁷ „Czerwony Sztandar” nr 23 ze I 1905, s. 8.

⁵⁸ Krzesławski, *Wiece Andrzeja Niemojewskiego*, s. 160.

⁵⁹ AGAD, GGW, 103035, k. 159.

⁶⁰ Ibidem, k. 161.

⁶¹ W. Bułat, „Głos” J. W. Dawida 1900—1905. „Roczniki Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”. T. V, z. 2. Wrocław 1966.

⁶² AGAD, GGW, 103035, k. 158.

⁶³ A. Niemojewski, *Krakowska Fronda PPS*. „Kurier Lwowski” nr 26, 28 I 1906.

a J. Kwiatek na łamach „Naprzodu” zaprzeczał, że takie zebranie miało miejsce. Były to według niego tylko prywatne rozmowy do niczego nie zobowiązujące⁶⁴. W każdym razie, wykorzystując swoje dawne znajomości, Niemojewski utrzymywał kontakt z przywódcami PPS. Wystosował nawet 9 lipca 1904 r. szyfrowany list do Witolda Jodki, w którym wskazywał na konieczność przewyciężenia dotychczasowych wzajemnych uprzedzeń i ustalenia form stałej współpracy partii politycznych i grupy „Kuźnicy”. W sprawie tej rozmawiał nawet z niektórymi działaczami PPS, znajdując wśród nich poparcie dla swej inicjatywy⁶⁵.

Kuźnicowcy brali udział w konferencji inteligencji zbliżonej do PPS, zorganizowanej w Zakopanem w sierpniu 1904 r. Byli tam obecni m. in.: S. Żeromski, L. Krzywicki, G. Daniłowski, Z. Heryng, A. Więckowski. Podnoszono tam także kwestię wysunięcia hasła autonomii Królestwa Polskiego (najprawdopodobniej pod wpływem „Kuźnicy”) jako postulatu na potrzeby chwili bieżącej, ale ogólnikowa rezolucja zjazdu zaznaczała tylko, że nie należy odrzucać żadnych konkretnych myśli politycznych⁶⁶, mając na uwadze zapewne propozycje Niemojewskiego.

Do bliższej współpracy „Kuźnicy” z PPS-em doszło w czasie akcji wiecowej. Jak wspomina Niemojewski, „PPS pierwsza poznała się na użyteczności ich roboty i zaofiarowała swą pomoc”⁶⁷. I rzeczywiście, PPS-owcy brali aktywny udział w „wiecach”, zezwolono nawet swoim członkom na podpisywanie petycji, ale w charakterze prywatnym, widząc w tym ruchu „dodatkowe środki i siły w walce z caratem”, ale w odezwach wyjaśniono, że „istotne cele proletariatu wymagać będą również walki z burżuazją”⁶⁸.

Kością niezgody między tymi ugrupowaniami była rezygnacja Kuźnicowców z hasła niepodległości Polski; PPS-owcy ostro krytykowali „Kuźnicę” z tego powodu na „wiecach” i na łamach prasy. W „Przedświcie” np. czytamy: „Inteligencja nasza jest tak stęskniona do jakiegokolwiek zmiany, a przy tym tak mało ma zaufania i może skłonności do ostrych starć rewolucyjnych z rządem, że teraz, gdy zdaje się uśmiechać jakaś nadzieja, gotowa by pono sprzedać swoje ideały narodowe i społeczne za miskę soczewicy konstytucyjno-autonomicznej, nawet niedogotowanej”⁶⁹. Przedmiotem krytyki były też postulaty społeczne „Kuźnicy”, gdyż według „Przedświtu” był to „jakiś swojski socjalizm, tem różniący się od zwykłego, że ubiera się go w jakieś mgliste i niezrozumiałe formułki”⁷⁰. Należy przy tym zaznaczyć, że grupa „Kuźnicy” poglądów redakcji „Przedświtu” nie utożsamiała ze stanowiskiem PPS⁷¹. Później, gdy doszło do polemiki prasowej Niemojewskiego z działaczami PPS, „Naprzód” scharakteryzował wiecowników jako „bardzo lotne i mało poważne żywioły”⁷². Również udział „secesjonisty” Kulczyckiego w pracach „Kuźnicy” utrudniał porozumienie z PPS⁷³.

⁶⁴ „Naprzód” nr 29 z 31 I 1906.

⁶⁵ List Lambro (Niemojewskiego) do (Jodki) z Warszawy do Lwowa z (3) VII 1904, AZHP 303 VII, t. 49, podt. 2, nr 644.

⁶⁶ Listy Baja (Jędrzejewskiego) z Krakowa do Londynu z 9 VII 1904 i 31 VIII 1904, AZHP, 305 VII, t. 47, podt. 2, k. 50 i 81; Żarnowska, op. cit., s. 138.

⁶⁷ Niemojewski, *Doba obecna*, s. 79.

⁶⁸ AGAD, GGW 103035, k. 255.

⁶⁹ „Przedświt” nr 9 z IX 1904, s. 379.

⁷⁰ „Przedświt” nr 5—6 z VI 1904, s. 251.

⁷¹ „Kuźnica” nr 5 z X 1904, s. 49.

⁷² „Naprzód” nr 32 z 1 II 1905.

⁷³ Jodko-Narkiewicz O PPS-Proletariat i o Kulczyckim pisał: „Nie było to nic

Oceniając z perspektywy lat w 1911 r. na łamach „Krytyki” działalność „Kuźnicy”, publicysta PPS Józef Dąbrowski zwrócił uwagę na interesujący fakt, że podczas „wieców”, po raz pierwszy w okresie zaborów, tak liczne rzesze postępowej inteligencji polskiej stanęły na gruncie państwowości rosyjskiej, oczywiście z warunkiem konstytucji, i wyrzekły się hasła niepodległości Polski. Jak pisze autor: „Tak więc to, czego nie mogła dokonać kilkunastoletnia praca rusyfikatorów, zostało osiągnięte na wieść o wolnościowym prądzie w Rosji”⁷⁴.

W ciągu całego swego istnienia „Kuźnica” sympatyzowała z ruchem robotniczym. Jak wspomina Moszczeńska, „Kierunek jej był dość radykalny, przychylny dla stronnictw lewicowych i dla ruchu robotniczego, lecz nie poddający się nakazom i dogmatom socjalizmu. Nie wyznawał bynajmniej zasady radykałów francuskich «nie ma wroga na lewicy». Przeciwnie, «Kuźnica» nigdy nie stawiała kosmopolitycznej solidarności proletariatu ponad międzyklasową solidarność narodową”⁷⁵. Taki kierunek polityczny określał miejsce „Kuźnicy”, wskazane jej przez L. Wasilewskiego, między PPS a ND⁷⁶.

Z innych partii socjalistycznych popierał jej działalność PPS-Proletariat, którego przywódca Kulczycki należał do redakcji „Kuźnicy”.

W historiografii z „wieców” „Kuźnicy” zwykło się wywodzić Postępową Demokrację. Wśród jej założycieli⁷⁷ Wilhelm Feldman wymienia Niemojewskiego. Jej program wykazywał istotne zbieżności z postulatami „Kuźnicy”. Jednak sam Niemojewski zaznacza tylko, że partia ta powstała pod wpływem „wieców”⁷⁸, a o swoim bezpośrednim udziale w jej tworzeniu nic nie mówi. Wyraźnie zaprzecza temu również na łamach „Naprzodu” Józef Kwiatek, który był obecny na pierwszych zebraniach tego stronnictwa. Usiłuje on nawet przeciwstawić grupę „Kuźnicy” pedecji⁷⁹. Zresztą bezpośredni udział działaczy „Kuźnicy” w tworzeniu pedecji byłby sprzeczny z ich poglądami pozostawania ponad partiami, po co więc miałyby zakładać własne stronnictwo. Należy jednak podkreślić fakt, że po rozbiciu grupy „Kuźnicy” większość jej członków wstąpiła do pedecji. „Kuźnica” także przygotowała grunt polityczny pod przyszłą działalność Związku Postępowo-Demokratycznego. Niemojewski z właściwą sobie przesadą, pisał „Kiedy Sieroszewski drukował program Postępowych Demokratów, już mógł być powiedzieć: miliony tego chcą”⁸⁰. Reasumując, można stwierdzić, iż istniały ścisłe powiązania pedecji z „Kuźnicą”, np. PD przysyłała swojego delegata na zebrania Komitetu „wieców” i odwrotnie⁸¹, ale bezpośredniego wpływu grupy Niemojewskiego na powstanie tej partii udowodnić nie można.

wielkiego, ale zawsze wywoływało pewne waśnie”, Jodko-Narkiewicz, *Zarys dziejów PPS*, s. 25.

⁷⁴ K. Stefański (J. Dąbrowski), *Współczesne stronnictwa polityczne w Królestwie Polskim*. „Krytyka” 1911 nr 1, s. 15.

⁷⁵ Moszczeńska, *Grupa „Kuźnicy”...*, s. 156.

⁷⁶ Wasilewski, op. cit., rozdz. 9, s. 26.

⁷⁷ W. Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej 1864—1914*. Warszawa 1933, s. 305.

⁷⁸ Niemojewski, *Doba obecna*, s. 29.

⁷⁹ „Naprzód” nr 29 z 31 I 1906.

⁸⁰ Niemojewski, *Doba obecna*, s. 145. Podobnie Studnicki uważał, że „ruch wywołany owymi wiecami włazeńskimi dał podłoże partii postępowo-demokratycznej”. Wł. Studnicki, *Sprawa polska*. Poznań 1910, s. 534. Por. B. Petrozolin-Skowrońska, op. cit., s. 4.

⁸¹ Niemojewski, *Doba obecna*, s. 79.

Niezbyt przyjaźnie układały się natomiast stosunki grupy „Kuźnicy” z endecją. Na łamach swojego miesięcznika wielokrotnie atakowano endecję, zarzucając jej obskurantyzm polityczny, szerzenie nacjonalizmu, brak zdecydowanego działania⁸². Natomiast endecja traktowała grupę Niemojewskiego z lekceważeniem. Wobec „wieców” najpierw zajęła wrogą postawę, ale później jej stanowisko uległo pewnemu złagodzeniu. ND-cy brali udział w zebraniach, atakując głównie Niemojewskiego. Na jednym z „wieców” np. Jan Purwin powiedział autorowi *Legend*, że „do akcji politycznych potrzeba innych ludzi niż felietonistów”⁸³.

Wyrazem niechęci ND do tego ruchu był artykuł, zamieszczony w „Przeglądzie Wszehpolskim”, w którym czytamy m. in.: „Postępowcy, nie stanowiąc stronnictwa, nie tworzą nawet właściwie określonego kierunku, wydawane bowiem przez nich pismo „Kuźnica” stoi na poziomie czwartoklasistów, nie posiadają oni programu ani metod działania, ale przedstawiają zlepek liberalno-demokratyczno-humanistyczno-postępowych poglądów. Taka luźna zbieranina może wiecować, układać memoriały, podpisywać odezwy, hałasować i wytwarzać bałmatny ruch umysłów, ale do rozumnego czynu nigdy nie będzie zdolna”⁸⁴. Trudno odmówić, choć w części, słuszności autorowi z „Przeglądu Wszehpolskiego”.

Śmieszny wydawał im się fakt zwracania się do ziemców nie posiadających żadnej władzy i będących co najwyżej wyrazicielami opinii publicznej. Według endecji „Kuźnica” stanowiła przykład „upadku myśli politycznej w pewnych sferach pod wpływem długoletniego tłumienia wszelkiego życia politycznego”⁸⁵.

Niemojewski dzielił istniejące stronnictwa na dwie grupy: pierwszą pertraktującą z rządem, drugą działającą przeciw rządowi. Do pierwszej należeli ugodowcy i ludzie programu Tyszkiewiczza, łącznie z wodzami endecji; do drugiej — PPS, Postępowa Demokracja i „wiecownicy”⁸⁶. Jest charakterystyczne, że nie umieścił w tym podziale SDKPiL, a i to, że „do jednego worka” wrzucił endecję i ugodowców znacznie różniących się od siebie w poglądach na kontakty z rządem. Na zakończenie wypadałoby się zastanowić, czym w istocie rzeczy była „Kuźnica”. Wiadomo, że nie była ani partią, ani stowarzyszeniem, ani organizacją spiskową. Była to grupa inteligencka, jakich powstawało wówczas wiele. Zajęte przez nią stanowisko ponadpartyjne dawało jej pewną możliwość oddziaływania na partie polityczne, zwłaszcza Związek Postępowo-Demokratyczny i PPS-Proletariat; „wiece” „Kuźnicy” natomiast stwarzały dla wszystkich obozów neutralny teren agitacyjny. Była „Kuźnica” wynikiem ożywienia politycznego w przededniu rewolucji, jak też i sama do tego ożywienia się przyczyniała. Brak jednak silniejszego oparcia w słabej burżuazji i mieszczaństwie polskim, skazywał jej wysiłki na niepowodzenie. Przy istnieniu silnych partii prawicowo-nacjonalistycznych i lewicowych socjalistycznych, w warunkach rosyjskiego „samo-

⁸² Np. „Kuźnica” nr 6 z XI 1904, s. 13 zamieściła artykuł krytykujący postępowanie endecji wobec ruchów antymobilizacyjnych.

⁸³ AGAD, GGW 103035, k. 256.

⁸⁴ „Przegląd Wszehpolski” nr 12 z XII 1904, s. 938.

⁸⁵ Ibidem, s. 941.

⁸⁶ Niemojewski, *Doba obecna*, s. 83.

dzierzawia”, nie było specjalnie miejsca na działalność liberalizujących grup postępowych.

Była „Kuźnica” wynikiem fermentu umysłowego części inteligencji polskiej. „Hasłem jej były — jak wspomina Moszczeńska — wezwania natchnione przez Wyspiańskiego: „Zróbmy coś, co by od nas zależało, kiedy dzieje się tyle rzeczy, które nie zależą od nikogo”. Lęk ją dręczył, że oto nadchodzi „chwila osobliwa i że może minąć niewykorzystana, jeśli nie uda się zestrzelić w jedne ognisko myśli i woli ogółu, jeśli on, zahipnotyzowany muzyką Chochoła, zastygnie w bezradnym i biernym oczekiwaniu”⁸⁷.

ГРУППА „КУЗНИЦА” И ЕЕ ДЕЯТЕЛЬНОСТЬ

В 1904 году, в обстановке общего политического оживления в России и Королевстве Польском, в Варшаве образовалась группа прогрессивной интеллигенции „Кузница”, издававшая с марта 1904 года свой журнал под таким же названием. В нее входили: Анжей Немоевский, Иза Мощеньская, Рафал Радзивиллович, Алойзы Важхлейский, Станислав Клобуковский, Антони Натансон и Людвик Кульчицкий, публицисты и деятели, широко известные в кругах польской интеллигенции. Эта группа первой выдвинула лозунг борьбы за политическую и правовую автономию Королевства Польского с отдельным Учредительным собранием в Варшаве.

Периодом особенно большой активности группы был декабрь 1904 года и январь 1905 года, когда по инициативе „Кузницы” был образован Комитет польских митингов, под эгидой которого состоялся целый цикл полулегальных собраний. В них принимала участие почти вся прогрессивная польская интеллигенция. Участники митингов требовали автономии Королевства, демократических свобод, установления контактов с либеральными кругами России и национальными меньшинствами, на поддержку которых в борьбе за политические свободы в Королевстве Польском возлагались особенно большие надежды. Члены „Кузницы” принимали также участие в школьных митингах во время школьной забастовки в 1905 году. Арест и удаление из Королевства руководителей этой группы А. Немоевского и И. Мощеньской (Февраль-март 1905 г.) привели к распаду группы.

Из действовавших в то время политических партий решительно враждебную позицию по отношению к деятельности „Кузницы” заняла СДКПиЛ и вначале „Бунд”, а национал-демократическая партия относилась к группе Немоевского скорее пренебрежительно, чем враждебно. Некоторую поддержку оказывала „Кузнице” ППС, хотя часто имели место политические разногласия с некоторыми ее руководителями. Наиболее тесное сотрудничество установилось с ППС-Пролетариатом Л. Кульчицкого и новообразованной либеральной партией Прогрессивнодемократический союз.

„Кузница” была типично интеллигентской группой, каких в то время появилось много. Организуемые „Кузницей” митинги способствовали некоторому оживлению политической жизни в Королевстве Польском и привлекали внимание к новой цели борьбы: получению автономии и политических свобод. Занятая группой внепартийная позиция давала ей определенную возможность воздействовать на политические партии. Однако в связи с тем, что группа не получила особой поддержки слабой польской буржуазии и мелкобуржуазных кругов, усилия этой интеллигентской группы были обречены на провал. При наличии сильных право-националистических и левых социалистических партий, в условиях русского самодержавия не было особого места на деятельность либеральничавших прогрессивных групп.

⁸⁷ Moszczeńska, *Grupa „Kuźnicy”*, s. 157.

THE "KUŹNICA" GROUP AND ITS ACTIVITY

In 1904, in the atmosphere of general political enlivening in Russia and the Kingdom of Poland, a progressive intelligentsia's group "Kuźnica" was formed in Warsaw which, from March 1904, edited a periodical of the same name. It included Andrzej Niemojewski, Iza Moszczeńska, Rafał Radziwiłłowicz, Alojzy Wierzchlejski, Stanisław Kłobukowski, Antoni Natanson and Ludwik Kulczycki, journalists and social workers widely known in the circles of Polish intelligentsia. This group was the first to suggest fighting for legal and political autonomy for the Kingdom with a separate Constituent Assembly in Warsaw.

The period of the group's particularly lively activity was December 1904 and January 1905, when on the "Kuźnica" initiative the Committee of Polish Public Meetings was established and a series of half-clandestine meetings was held under its auspices. Almost all progressive Polish intelligentsia took part in them. The participants of the meetings demanded autonomy for the Kingdom, democratic rights, coming into contact with liberal circles in Russia and with those of the national minorities, as the support of the latter to the battle for political freedom in the Kingdom of Poland was specially counted upon. The members of "Kuźnica" also took part in school meetings during the school strike of 1905. The arrest and expulsion from the Kingdom of the group's leaders, A. Niemojewski and I. Moszczeńska (February — March 1905) led to its subsequent break-up.

Among the politically active parties of that time SDKPiL and initially also "Bund" assumed a decidedly hostile attitude towards the activities of "Kuźnica", while the National Democracy treated Niemojewski's group more with disregard than hostility. A certain backing was given to "Kuźnica" by PPS, although there occurred frequent political controversies with some of its leaders. The closest cooperation developed with the PPS-Proletariat of L. Kulczycki and with a new liberal party — the Progressive-Democratic Union.

"Kuźnica" was a typical intelligentsia's group, one of many formed at that time. Meetings which it organized contributed to a certain enlivening of political life in the Kingdom and to turning the public attention at the new goal of the national struggle: autonomy and democratic rights. The supra-party attitude gave it some possibility to influence political parties. However, the lack of stronger support on the part of the weak Polish bourgeoisie and middle class doomed the group's efforts to failure. In the situation where there prospered strong right-wing nationalistic or left-wing socialist parties, and under the Russian autocracy, there was no room for the activity of liberalizing progressive groups.